

Andrzej
Juszczuk

STARY
WSPANIAŁY
ŚWIAT

o utopiach
pozytywnych
i negatywnych

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego



STARY
WSPANIAŁY
ŚWIAT

Andrzej
Juszczak

STARY
WSPANIAŁY
ŚWIAT



o utopiach
pozytywnych
i negatywnych

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński ze środków Wydziału
Polonistyki

Recenzent

prof. dr hab. Jolanta Dudek

Projekt okładki

Liliana Kalinowska

Jadwiga Burek

© Copyright by Andrzej Juszczyk & Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wydanie I, Kraków 2014

All rights reserved

Niniejszy utwór ani żaden jego fragment nie może być reprodukowany, przetwarzany i rozpowszechniany w jakikolwiek sposób za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych oraz nie może być przechowywany w żadnym systemie informatycznym bez uprzedniej pisemnej zgody Wydawcy.

ISBN 978-83-233-3681-5



www.wuj.pl

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Michałowskiego 9/2, 31-126 Kraków

tel. 12-663-23-81, tel./fax 12-663-23-83

Dystrybucja: tel. 12-631-01-97, tel./fax 12-631-01-98

tel. kom. 506-006-674, e-mail: sprzedaz@wuj.pl

Konto: PEKAO SA, nr 80 1240 4722 1111 0000 4856 3325

Spis treści

I. Wstęp	7
II. Utopie pozytywne	17
Normy gatunkowe utopii	17
Nazwy i imiona w utopiach	28
Utopijne języki i alfabety	47
Przestrzeń i czas w utopiach	59
Mityzacja w utopiach	74
Religia utopii	80
III. Utopie negatywne	91
Dystopia jako melodramat	103
Nazwy własne w dystopiach	107
Imiona w dystopiach	111
Języki dystopii	117
Przestrzeń i czas w dystopiach	140
Religia dystopii	152
IV. Zakończenie	165
V. Bibliografia	173
VI. Indeks	181

I. Wstęp

Utopia jest zjawiskiem, które budzi kontrowersje i spory. Już pierwsza literacka utopia, czyli *Libellus vere aureus, nec minus salutaris quam festivus, de optimo rei publicae statu deque nova insula Utopia* (Książeczka zaiste złota i nie mniej pożyteczna jak przyjemna o najlepszym ustroju państwa i nieznaney wyspie Utopii) Thomasa More'a, mimo początkowego entuzjastycznego przyjęcia przez takich współczesnych humanistów, jak Erazm z Rotterdamu, Ulrich von Hutten, Jean Desmarais, Jean Le Sauvage czy Jeroen van Busleyden¹, wywołała wkrótce dyskusje i polemiki, które trwają właściwie do dziś. Niejasny status owego dzieła, łączącego poważny projekt społeczny z ostrą satyrą, mieszającego dyskurs filozoficzny z ironicznym, wreszcie noszącego paradoksalny i wewnętrznie sprzeczny tytuł, sprzyja powstawaniu coraz to nowych jego interpretacji. *Książeczka...* stała się zjawiskiem na tyle niezwykłym, że wywołała nieoczekiwaną chyba przez More'a reakcję, jaką było pojawianie się wkrótce licznych tekstów próbujących doprecyzować lub przemodelować obraz społeczeństwa przez niego ukazany. Co znamienne, późniejsi autorzy nie potrafili wyzwolić się od przemożnego wpływu *Utopii*, i to nie tylko jeśli idzie o koncepcje społeczne (jak choćby kwestia zniesienia własności prywatnej, wspólnotowego wychowania dzieci czy eugeniki), ale zwłaszcza o jej formę literacką. Nic dziwnego, że gatunek literacki, którego wyróżnikiem jest prezentowanie „wzorowo zorganizowanych społeczeństw, projektów sprawiedliwych ustrojów państwowych i bezbłędnie funkcjonujących instytucji, u których podstaw znajdują się ideały skonstrastowane z rzeczywistością socjalną i polityczną znaną autorowi i jego czytelnikom z bezpośredniego doświadczenia”², swą nazwę zawdzięcza *Książeczce...* More'a.

Literacki wzorzec ukształtowany przez pierwszą *Utopię* przetrwał właściwie niezmienny aż do początków XX wieku, kiedy to utopie w optymistycznym duchu More'a zostały zastąpione przez utopie negatywne, antyutopie lub dystopie. Jednak i one, mimo pozornych różnic, w gruncie

¹ F.E. Manuel, F.P. Manuel, *Utopian Thought in the Western World*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, MA 1980, s. 131.

² M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 599.

rzeczy powtarzają model utopijny zarówno na planie kompozycji, jak i idei implikowanych przez ich teksty.

Lech Nijakowski pisze, że utopie jako systemy ogólne straciły dziś, czyli w czasach postmodernizmu, rację bytu. Obecne są w refleksjach intelektualistów, ale w społeczeństwach opartych na gospodarczym liberalizmie nie ma już dla nich miejsca³. Podobnie uważa Martin Parker, który stwierdza „brak potrzeby utopii w dzisiejszych czasach, kiedy dominuje pragmatyzm i wolny rynek, kiedy każdy dba o swój interes”. O obrazie świata decydują bowiem „ludzie praktyczni”, a nie utopijni marzyciele⁴. A jednak temat utopii wciąż powraca.

Znamienna jest tu dychotomia w poglądach współczesnych intelektualistów na temat utopii zaprezentowana w monograficznym numerze „Autoportretu” z 2011 roku. Redaktorzy pisma zadali pytanie o to, czy mamy dziś do czynienia z kryzysem utopii i myślenia utopijnego. Wypowiadający się w ankiecie filozofowie i badacze kultury z jednej strony stwierdzali, że utopie się skończyły i nie ma już powrotu do dawnego utopijnego myślenia, a z drugiej podkreślali, że utopie są konieczne, bo dzięki nim świat może się zmieniać. Według Haydena White’a *Utopia* Thomasa More’a pozostawała tak długo ważna dla zachodniego sposobu myślenia, dopóki „feudalno-ziemiański system gospodarki zachowywał resztki władzy w wyłaniającym się wówczas nowym kapitalistyczno-miejskim świecie”, a przed I wojną światową ostatecznie straciła ona kontakt z rzeczywistością. Ponadto utopię według niego należy rozumieć poprzez kontekst społeczno-polityczny, w którym ona powstaje. Tak więc, jak twierdzi White, utopie w starym stylu nie są już możliwe, zwłaszcza że zmienił się zasadniczo zachodni system wartości:

Najpierw odchodzi prawo boskie. Potem naturalne. Następnie pozytywne. Co pozostanie? Utopia jako wspomnienie możliwości i legalności⁵.

My żyjemy w czasach, gdy te wielkie prawa/narracje przestały obowiązywać, a wszystkie one w jakimś sensie tworzyły w historii światopoglądowe zaplecze utopijnego myślenia. W podobnym duchu wypowiada się Martin Jay, który stwierdza, że „po dwudziestowiecznych horrorach nie można po prostu stosować ironicznego lub nawet cynicznego podejścia do

³ L. Nijakowski, *Pochwała utopii. (O znaczeniu utopii dla rozumu politycznego)*, „Myśl Socjaldemokratyczna” 2000, nr 4, s. 74–86.

⁴ M. Parker, *Utopia and the Organizational Imagination: Outopia* [w:] *Utopia and Organization*, red. M. Parker, Wiley-Blackwell, Oxford 2002, s. 3.

⁵ Ankieta *Czy możemy dziś mówić o kryzysie utopii, myślenia utopijnego?*, „Autoportret” 2011, nr 2, s. 6.

utopii”. Utopie są groźne, choć dziś już raczej nie ma szans na zaistnienie utopii wielkich, całościowych, do czynienia zaś mamy z utopiami „małymi” (jak np. utopia praw człowieka)⁶.

Z drugiej strony Tadeusz Ślawek podkreśla ogromną rolę utopii w naszym świecie. Według niego największą wartością utopijnej dialektyki myślenia jest „głęboko krytyczna refleksja nad obecnym stanem rzeczy”, pozostająca „poza politycznym pragmatyzmem, niebezpieczna dla władzy i jej opozycji”⁷. Zygmunt Bauman zauważa natomiast, że nie może być mowy o kryzysie utopijnego myślenia, skoro wciąż wyobrażamy sobie życie lepszym, niż jest ono w rzeczywistości. Według niego Thomas More jako pierwszy odważył się zaproponować projekt przemiany świata „na bardziej dla ludzi przyjazny i bezpieczny, i dla ich człowieczeństwa gościnnie”. Stało się to dzięki przekonaniu, że szczęśliwe życie jest możliwe tylko w szczęśliwym, dobrze zaprojektowanym świecie. Aby ów świat mógł stać się miejscem szczęśliwym dla człowieka, „trzeba zastąpić fanaberie przyrody obojętnej na ludzkie potrzeby i marzenia ładem dyktowanym przez Rozum”⁸.

Bauman w tym miejscu podziela przekonanie wielu badaczy o racjonalizmie utopii, wydaje się jednak, że to właśnie przypisywanie jej racjonalności sprawia, iż tak wiele kontrowersji i niechęci ona budzi. Ponieważ „rozum” w utopii jest jedynie chwytem retorycznym, literackim wybiegiem. Utopie są właśnie z założenia irracjonalne, oparte na niesprawdzalnych podstawach, wynikają z metafizycznych przekonań. Można powiedzieć, co będę starał się wykazać w tej pracy, że ich głęboka struktura jest właśnie ufundowana na przekonaniach wręcz quasi-religijnych, a obrazowa, literacka nadbudowa jedynie nosi znamiona racjonalności.

Trwałość utopii jako tematu intelektualnych rozważań jest w pewnym sensie zaskakująca, choć samo zjawisko literackie dziś wydaje się już rozdziałem zamkniętym. Pozostaje jednak (zarówno w swym literackim, jak i ideologicznym aspekcie) wciąż nierozwiązanym problemem. Jest w niej jakaś niedająca się do końca wytłumaczyć sprzeczność, która odpycha i pociąga zarazem. Jest w niej napięcie między racjonalnością (wyrażającą się poprzez drobiazgowo zaplanowanie całości świata) a irracjonalnym przekonaniem o naturze człowieka i świata. Z jednej strony utopie są logiczne, z drugiej ewidentnie symboliczne. Już bowiem *Utopia* More’a tworzy literacką fikcję i zarazem na wstępie, przez samą swą nazwę, ją dyskredytuje;

⁶ Tamże, s. 7.

⁷ Tamże, s. 6.

⁸ Tamże, s. 8.

przedstawia prawdopodobny obraz świata, zaznaczając jednocześnie, że nie można weń wierzyć.

Dziś utopie są literacko mało atrakcyjne⁹, lecz intelektualnie wciąż pobudzają do refleksji. Być może dzieje się tak dlatego, że choć obecnie klasyczna utopia kariery już nie robi, to przecież wiele cech myślenia utopijnego daje się zauważyć w bardzo różnych zjawiskach kultury. Znaczyłoby to, że nawet po swej śmierci posiada ona jakąś zadziwiającą siłę oddziaływania, że jest ufundowana na podstawach, które aktualne mogą stać się w każdym czasie, które mogą niespodziewanie powrócić. Być może tym, co wzbudza nie do końca uzasadniony lęk oraz złość badaczy i filozofów, jest jej głęboko skrywana istota, na temat której z trudem tylko możemy wnioskować na podstawie na przykład formalnych cech utopii literackiej. Być może też określenie istoty utopii jest swoistą definicją człowieka i świata, i jako takie zawsze podlega ono jakiemuś uprzedniemu ideologicznemu uwarunkowaniu. Utopia budzi bowiem opinie absolutnie sprzeczne. Chciałbym przywołać dwie z nich, ze względu na ich reprezentatywność dla dwóch stylów myślenia o utopii.

Łukasz Zweiffel w swojej książce *Utopia. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość* stwierdza wprost:

Utopia jako zjawisko społeczne ma trwałe podstawy w samej konstrukcji bytu ludzkiego. Można ją traktować jako uwieńczenie planów towarzyszących zawsze ludzkiej egzystencji, jako jedną z najbardziej otwartych i zarazem odważnych antycypacji rzeczywistości. Tworzenie utopii jest całkowicie naturalne dla gatunku homo sapiens¹⁰.

Według autora myślenie utopijne jest stale obecne w ludzkich działaniach, które wymagają umiejętności projektowania i planowania. To właśnie utopia jest „ukoronowaniem” owych umiejętności i przejawia się tak w filozofii, jak w nauce¹¹. Choć w XX wieku, ze względu na powojenny pesymizm towarzyszący kryzysowi kultury Zachodu, tradycyjne formy uprawiania utopii się przeżyły, to jednak powraca ona choćby w kulturze popularnej jako „utopia kosmiczna, ogarniająca cały świat, jako punkt dojścia rozwoju ludzkości, projektowany w dalekiej przyszłości”¹². Jakkolwiek Zweiffel nie wartościuje utopii, to jednak samo uznanie jej za jeden

⁹ Zob. T.Z. Majkowski, *Utopia, która nadejdzie*, „Autoportret” 2011, nr 2, s. 72.

¹⁰ Ł. Zweiffel, *Utopia. Idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, s. 5.

¹¹ Tamże, s. 13–15.

¹² Tamże, s. 98.

z najbardziej naturalnych procesów myślowych człowieka sytuuje ją jako zjawisko poważne i godne antropologicznej refleksji.

Na przeciwnym biegunie znajdują się z kolei wypowiedzi, których autorzy odmawiają utopii jakiejkolwiek powagi, uznając ją za fałsz i manipulację. Tak więc Łukasz Stefaniak we wstępie do swojej książki *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne* twierdzi:

Celem niniejszej pracy jest ukazanie niedorzeczności koncepcji społecznych inspirowanych myśleniem utopijnym. Natomiast celem szczegółowym jest przedstawienie idealistycznych źródeł utopizmu oraz jego negatywnych skutków cywilizacyjnych. By osiągnąć zamierzony cel, przyjrę się zarówno historycznemu rozwojowi myśli utopijnej, jak również postaram się przeprowadzić filozoficzne uniesprzecznienie utopizmu oraz ukazać jego przejawy w życiu społecznym. Teza moich rozważań: **utopizm jest niezgodny z ludzką naturą, ma swe korzenie w idealizmie oraz powoduje totalitarne konsekwencje cywilizacyjne, czego przejawem jest monizm kulturowy oraz degradacja bytu osobowego**¹³.

To bardzo znamienity głos, ilustrujący niechęć wobec utopii, z jaką mamy do czynienia nie tylko w publicystyce, ale także w poważnych rozważaniach filozoficznych czy naukowych. Niechęć wobec utopizmu, nawet wobec samego terminu „utopia”, traktowanego jako inwektywa w dyskursie politycznym, najczęściej wynika ze stanowisk konserwatywnych, jak by to nazwał Karl Mannheim – „ideologicznych”, dla których jakakolwiek zmiana *status quo* może stanowić zagrożenie¹⁴.

Jak widać, trwałość zjawiska utopii w życiu intelektualnym Zachodu jest wręcz zastanawiająca, mimo że środek ciężkości w dyskusji nad utopią przesunął się od kwestii literackich ku analizie utopijnego systemu myślenia czy krytyce zastosowania w praktyce utopijnych modeli organizacji społecznej.

Dziś utopia bywa rozumiana na trzy sposoby. Najczęściej pisze się o niej jako o specyficznym, odrębnym od innych sposobie myślenia (m.in. Karl Mannheim, Robert Nozick¹⁵). Jak twierdził Mannheim, świadomość utopijna to taka,

(...) która nie pokrywa się z otaczającym ją *bytem*. (...) Ta niezgodność objawia się zawsze w ten sposób, że taka świadomość w przeżywaniu, myśleniu i działa-

¹³ Ł. Stefaniak, *Utopizm: źródła myślowe i konsekwencje cywilizacyjne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 11 (podkreślenie autora).

¹⁴ Por. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, przeł. J. Miziński, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 130–140.

¹⁵ R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, przeł. P. Maciejko, M. Szczubiałka, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.

niu orientuje się na czynniki, których ów 'byt' jako urzeczywistniony nie zawiera. (...) utopijną będziemy nazywać tylko taką 'transcendentną wobec rzeczywistości' orientację, która, przechodząc do działania, jednocześnie częściowo lub całkowicie rozsądza istniejący w danym czasie porządek bytu¹⁶.

Utopia jest traktowana nie tylko jako pewna idea polityczna, ale też jako w ogóle sposób uprawiania refleksji społecznej, politycznej, nawet filozoficznej, której istotną cechą jest wytwarzanie projektów gwarantujących lepszą przyszłość dla ludzi. Niezależnie od tego, czy chodzi o proste wyobrażenia na temat pozbawionego trosk życia, jak antyczne legendy o szczęśliwych wyspach, czy kompletne systemy polityczne, jak socjalizm (nieważne, czy akceptowany, czy odrzucany przez badacza), są postrzegane jako przejawy myślenia utopijnego, będącego jedną z głównych sił napędowych dla zmian społecznych i dającego się odnaleźć w całej historii zachodniej cywilizacji¹⁷. Jak zauważają Christopher Grey i Christiana Garsten, „podstawową linią myślenia utopijnego jest aranżacja aktywności ludzkiej”, obojętnie, czy jest to działalność zorganizowana (jak w klasycznych utopiach), czy nie (utopie społeczeństwa absolutnie wolnego). Myślenie utopijne zatem opiera się na dwóch pytaniach: „jak możliwe jest działanie wspólne, czy ludzka działalność może być skoordynowana” oraz „w jaki sposób absolutnie wolna ludzka aktywność może być zgodna z potrzebami ogółu”¹⁸.

W nieco węższym zakresie utopia jest rozumiana jako konkretny projekt organizacji społeczeństwa, występujący w formie literackiej lub realnie wcielany w życie. Jak pisze Michał Łuczewski, konkretne utopie polityczne cechuje: dokładność (szczegółowo obejmują wszystkie sfery życia), całościowość (dotyczą wszystkich instytucji państwa), radykalna niezgoda na świat (obecny), brak analizy aktualnych instytucji, maksymalne wymaganie całkowitej realizacji, stworzenie wizji doskonałego człowieka, radykalność, jedyność, powszechność, wieczność i będące ich celem maksymalne szczęście ludzi¹⁹. Dlatego też utopia jako projekt polityczny ma trzy podstawowe znaczenia: „projektu idealnych warunków dla samorealizacji człowieka i przebudowy ludzkiej psychiki”, „projektu idealnej wspólnoty” oraz „projektu idealnego społeczeństwa”²⁰.

¹⁶ K. Mannheim, dz. cyt., s. 229.

¹⁷ Zob. Z. Bauman, *Socjalizm. Utopia w działaniu*, przeł. M. Bogdan, Wydawnictwo „Krytyki Politycznej”, Warszawa 2010, s. 11.

¹⁸ Ch. Grey, Ch. Garsten, *Organized and Disorganized Utopias: An Essay on Pre-sumption* [w:] *Utopia and Organization*, s. 9.

¹⁹ M. Łuczewski, *Utopia i konserwatyzm*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, vol. 30, s. 43.

²⁰ Tamże, s. 40–41.

Jak zauważa Jerzy Szacki, choć kształt konkretnych utopii jest zależny od warunków historycznych, da się też w nich zauważyć wyraźne rysy ponadczasowe²¹. Te stałe cechy utopii podaje Szacki za Chadem Walshem, który wyróżnił dziewięć założeń utopii:

(...) człowiek jest zasadniczo dobry (jego wady wynikają z warunków życia); jest istotą plastyczną i może zmieniać się w innych warunkach; nie ma sprzeczności między pomyślnością jednostki i pomyślnością społeczeństwa; jest istotą rozumną i zdolną do stawania się coraz rozumniejszą (co umożliwia ustanowienie w pełni racjonalnego ładu); przyszłość obejmuje ograniczoną ilość możliwości, które dają się przewidzieć; należy dążyć do zapewnienia szczęścia na Ziemi; ludzie nie mogą być znużeni szczęściem; możliwe jest znalezienie sprawiedliwych władców; utopia nie zagraża ludzkiej wolności²².

Analizy projektów społecznych opartych na zasadach utopijnych, czy to pozostających jedynie na papierze, czy to realizowanych w praktyce (najczęściej bezskutecznie), są dziś jedną z najczęściej uprawianych form refleksji nad utopią.

Jest jednak jeszcze najbardziej podstawowe, choć chyba też najrzadziej opisywane (zwłaszcza na gruncie polskim) rozumienie utopii – po prostu jako zjawiska literackiego. Wielu uznanych badaczy utopii, między innymi Mannheim czy Szacki, stwierdza jasno, że nie mają zamiaru zajmować się analizą literackiej formy utopii, pozostawiając to (raczej podrzędne w ich mniemaniu) zadanie filologom. Niemniej wydaje się, że filologiczna analiza utopii (pozytywnych i negatywnych) może przynieść wiele interesujących obserwacji, nie tylko doprecyzowując zestaw formalnych wyznaczników gatunku, lecz także pozwalając dotrzeć do kryjącego się za stałością formy pewnego trwałego wyobrażenia, które może okazać się kluczowe dla utopii (nie tylko literackich).

Warto pamiętać, że utopie nie powstawały początkowo jako realne polityczne projekty. Były tekstami literackimi i jako takie były odbierane. Z kolei prawdziwe programy organizacji społecznej nie powstawały intencjonalnie jako „utopie”, lecz zostały tak nazwane później (najczęściej takie ich określenie pełniło funkcję inwektywy). Jeśli chcemy śledzić dzieje utopijnego myślenia, musimy zwrócić uwagę na pewne stałe cechy uprawiania społecznej refleksji. Jeśli jednak skupimy się na analizie formy literackiej, musimy wziąć pod uwagę, że teksty utopijne powstawały intencjonalnie. Miały być one właśnie „utopiami” (czyli naśladowaniem wzorca stworzonego przez More’a), a nie prawdziwymi programami po-

²¹ J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2000, s. 45.

²² Tamże, s. 48.

litycznymi. Jest bowiem zasadnicza różnica między pismami Thomasa More'a czy Francisca Bacona a projektami Henriego de Saint-Simona czy Charles'a Fouriera. Z czasowej perspektywy można zauważyć między nimi pewne podobieństwo postaw i idei, ale twórcy realnych koncepcji politycznych nie wymyślali literackiej fikcji, a raczej utopijnymi fikcjami byli zainspirowani.

Być może źródło nieporozumienia między politycznym a literackim traktowaniem utopii wynika z dwoistości jej praźródła, za jakie uważa się pisma Platona. Dla wielu badaczy jasne jest, że jakkolwiek nowożytna utopia powstała w 1516 roku, to za jej precedensy należy uznać platońskie dialogi (do których zresztą Thomas More odwołuje się w swoim tekście). Tymi tekstami pierwszymi są: *Państwo*, *Timajos* i *Kritias*. Jak pisze Marek Winiarczyk, najstarszą zachowaną w całości utopią jest *Państwo* Platona, choć tu trzeba od razu zaznaczyć, że trudno je uznać za utopię *sensu stricto*²³. Mimo różnic formalnych Platońska koncepcja państwa może z całą pewnością stać za przekonaniem, że istotą utopii jest właśnie ukazanie sprawnej, racjonalnej, idealnej organizacji politycznej. Jest to z pewnością stanowisko słuszne, jeśli za przywołanym autorem stwierdzimy, że:

Za utopię *sensu stricto* uznaję (...) utopię polityczną, natomiast pojęcie „utopia mityczna” lub „deskryptywna” lepiej jest, moim zdaniem, zastąpić określeniem „motywy utopijne”²⁴.

Jeśli jednak wczytamy się w utwory, które od 1516 roku tworzą kanon literatury utopijnej, to okaże się, że raczej bliżej im do Platońskich fikcyjnych koncepcji z *Kritiasa* i *Timajosa* niż do *Państwa*. Opowieści o mitycznych Atlantach ewokują obrazy szczęśliwego pierwotnego świata, gdzie żyje lud, w którym trwa wciąż część boskiego światła, które później zostanie utracone.

120/D-E/ przez wiele pokoleń, pokąd im starczyło natury boga, słuchali praw i odnosili się życzliwie do bóstwa, którego krew w nich płynęła. Ich postawa duchowa nacechowana była prawdą i ze wszech miar wielkością. Łagodność i rozsądek objawiali w stosunku do nieszczęść, które się zawsze zdarzają, i w stosunku do siebie nawzajem, więc patrzyli z góry na wszystko, z wyjątkiem dzielności, wszystko, co było w danej chwili, uważali za drobiazg i lekko znosili, jakby ciężar.

²³ Zob. M. Winiarczyk, *Utopie w Grecji hellenistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 27.

²⁴ Tamże.